

Rosja: poszukiwanie alternatywnych rynków zbytu ropy

Iwona Wiśniewska

Unia Europejska zamierza w najbliższym czasie przygotować nowy pakiet sankcji wobec Rosji w odpowiedzi na pojawiające się świadectwa zbrodni wojennych na ludności cywilnej na Ukrainie. Część państw członkowskich domaga się znacznie ostrzejszych sankcji niż te pierwotne, które głównie miały uszczelnić już obowiązujące restrykcje. Mogą one dotyczyć m.in. ograniczenia dostępu do unijnych portów dla rosyjskich jednostek, a nawet częściowego embarga na surowce energetyczne.

1 kwietnia Litwa wstrzymała zakup gazu z Rosji. O niesprowadzaniu surowca z tego kraju poinformowano także na Łotwie i w Estonii. Do tej pory państwa te importowały relatywnie niewielkie ilości gazu z Rosji – w przypadku Litwy kupowali go tylko prywatni importerzy (26% importu w 2021 r.). Obecnie jedynym źródłem ich zaopatrzenia staje się pływający terminal LNG w Kłajpedzie, uruchomiony w 2014 r. Ponadto strona łotewska poinformowała, że posiadane zapasy gazu wystarczają na kolejną zimę. Dodatkowo państwa te planują budowę drugiego pływającego terminalu LNG, żeby całkowicie uniezależnić się od Rosji.

Wicepremier i minister gospodarki Słowacji Richard Sulík dopuścił możliwość rozliczania się w rublach za dostawy rosyjskiego gazu. Na surowiec z Rosji przypada ok. 85% konsumpcji kraju. Minister energetyki Bułgarii Aleksander Nikołow stwierdził natomiast, że jego kraj popiera stanowisko UE w tej sprawie i nie zamierza poddać się presji. Poinformował też, że do 1 lipca zakończy się budowa interkonektora gazowego łączącego Bułgarię z infrastrukturą Grecji, co zapewni Sofii dostęp do surowca z Azerbejdżanu.

Jednym z ważniejszych tematów rozmów w czasie wizyty Siergieja Ławrowa w Indiach 1 kwietnia były dostawy rosyjskiej ropy do tego kraju i mechanizmy rozliczania się za nią w walutach narodowych (rublach i rupiach). Umów jednak nie podpisano. Od początku inwazji – 24 lutego – indyjskie rafinerie zakupiły ok. 13 mln baryłek rosyjskiej ropy (w całym 2021 r. było to 16 mln baryłek). Władze w Delhi zapowiedziały, że zamierzają kontynuować zakup taniego surowca (z upustem sięgającym 35 dolarów na baryłce względem marki Brent).

Rosyjscy eksporterzy zgodzili się na rozliczenia za dostawy ropy naftowej do Chin w juanach. W ostatnich dniach szwajcarski trader Paramount Energy & Commodities SA zaoferował niektórym chińskim importerom możliwość zapłaty za kontrakty na dostawy surowca marki ESPO (rosyjska ropa z Dalekiego Wschodu) realizowane w maju w ich narodowej walucie.

1 kwietnia węgierskie tanie linie lotnicze Wizz Air zdecydowały o wstrzymaniu lotów do i z Rosji w całym sezonie letnim (do 30 października). W związku z napaścią na Ukrainę przewoźnik nie lata do Rosji już od 27 lutego. 1 kwietnia irlandzka firma Smurfit Kappa

Group – jeden z największych w Europie wytwórców opakowań papierowych – zdecydowała o wycofaniu się z rosyjskiego rynku. Firma posiada tam cztery zakłady, w których zatrudnia 800 osób. Produkcję już wstrzymano.

Zgodnie z doniesieniami rosyjskich mediów Ministerstwo Przemysłu i Handlu FR planuje zezwolić na import równoległy (dostawy bez zgody właściciela marki) szerokiej grupy towarów, w tym dóbr konsumpcyjnych, urządzeń, środków transportu surowców. Spod tej regulacji mają zostać wyłączone w zasadzie jedynie artykuły rolne.

Ministerstwo Finansów FR poinformowało, że średnia cena baryłki ropy Urals w okresie styczeń–marzec 2022 r. wyniosła 88,95 dolara (wobec 59,90 rok wcześniej), a w marcu – 89,05 dolara (rok wcześniej – 63,62).

4 kwietnia moskiewska giełda odnotowała na otwarciu wzrost indeksu rublowego IMOEX o 2,6%, do 2779 punktów, a indeksu dolarowego RTS – o 2,4%, do 1033 punktów. Rosyjski rubel na międzynarodowych rynkach walutowych utrzymywał tego dnia rano wartość z ostatnich dni, za dolara trzeba było zapłacić 85 rubli. Na rynku wewnętrznym rosyjska waluta była mocniejsza, dolar kosztował 84 ruble. Cena baryłki ropy Brent w kontraktach majowych wynosiła ok. 104,5 dolara, a WTI – 99,5.

Komentarz

- Rosja stara się znaleźć odbiorców na surowce energetyczne bojkotowane na Zachodzie. Oferuje potencjalnym odbiorcom coraz atrakcyjniejsze warunki, przede wszystkim możliwość rozliczania się w walutach lokalnych. Mimo dużego upustu na rosyjską ropę jej cena jest nadal relatywnie wysoka i generuje znacznie wyższe niż planowane przychody eksportowe i budżetowe. Państwa, które nie nałożyły sankcji na Rosję, wykorzystują sytuację, zwiększając import przecenionych surowców, zwłaszcza ropy naftowej. Indie to największy po USA i Chinach konsument ropy naftowej na świecie, przy czym prawie 80% niezbędnego surowca pochodzi z zagranicy, a tylko 2% importu – z Rosji. W tym roku udział ten zapewne znacznie wzrośnie, lecz nadal rosyjska ropa będzie miała dla Indii niewielkie znaczenie. Jeżeli chodzi o Chiny, to po rozpoczęciu inwazji na Ukrainę część importerów dystansowała się od rosyjskich kontrahentów w transakcjach spotowych, bojąc się naruszyć reżim sankcyjny. Obecnie chińskie rafinerie coraz chętniej decydują się na zwiększone dostawy z Rosji.
- Zgoda Moskwy na import równoległy, i to bardzo szerokiej grupy towarów, jest sposobem na obejście bojkotów korporacyjnych rosyjskiego rynku. Rodzimi importerzy będą próbowali kupować zachodnie towary, w tym samochody, urządzenia czy części zamienne, poprzez pośredników z innych krajów. Import ten będzie się prawdopodobnie odbywał małymi partiami, aby nie wzbudzać podejrzeń właścicieli marek. Spowoduje to jednak znaczny wzrost cen sprowadzanych towarów.